

Pojedynczemu myśliwemu wolno strzelać gdzie chce

2 grudnia 2016

Ministerstwo Środowiska chce, by właściciel pola czy lasu musiał przed sądem udowadniać, iż ze względu na swoje przekonania nie zgadza się, by na tym terenie ktoś polował na zwierzęta.

Minister środowiska Jan Szyszko (pośrodku) dba o myśliwych, bo jest myśliwym.

W Sejmie jest procedowana nowelizacja prawa łowieckiego spowodowana tym, że Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku z 2014 r. zakwestionował braku konieczności informowania właścicieli o polowaniach, szczególnie zbiorowych, które mają być przeprowadzone na ich terenie.

Wiceminister środowiska Andrzej Konieczny tłumaczył, że nowe prawo – zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego – ma przede wszystkim wzmocnić uprawnienia właścicieli nieruchomości przy tworzeniu obwodów łowieckich. Pozwalać będzie ono m.in. na ustanowienia zakazu polowań na nieruchomości, będzie też nakazywało informować o planowanym przeprowadzeniu polowań zbiorowych.

Nowe przepisy pozwolą też na to, by właściciel nieruchomości mógł wystąpić do sądu z wnioskiem o ustanowienie zakazu polowań na swoim terenie, uzasadniając to swoimi przekonaniem religijnymi i moralnymi.

W projekcie noweli czytamy, że sąd ustanawia zakaz polowania, jeżeli „właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości wykaże rzeczywiste związki z wyznawaną doktryną religijną oraz wskaże w wyznawanej doktrynie religijnej zasady uznające za niedopuszczalne polowanie na zwierzęta łowne lub wskaże wyznawane zasady moralne, które pozostają w sprzeczności z polowaniem na zwierzęta łowne”.

Dzierżawcy albo zarządcy obwodów łowieckich będą musieli pisemnie poinformować o planowanych polowaniach zbiorowych właściwych: wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast oraz nadleśniczych, – z co najmniej 14-dniowym wyprzedzeniem. Właściciele, posiadacze bądź zarządcy gruntów będą mogli też – ale nie później niż na 3 dni przed planowanym polowaniem zbiorowym – zgłosić sprzeciw.

Tyle tylko, że zgodnie z nowymi przepisami, właściciele nieruchomości nie będą mogli sprzeciwić się polowaniom indywidualnym. Zdaniem MŚ dlatego, że informowanie każdego właściciela nieruchomości o takich łowach z wyprzedzeniem jest niemożliwe z powodu rozdrobnienia własności nieruchomości. I dlatego, że takie polowania nie są planowane z wyprzedzeniem. Ponadto projekt ustawy przewiduje, że utrudnianie czy uniemożliwienie wykonania polowania będzie karane grzywną. Nie będzie też można niszczyć ambon i innych urządzeń łowieckich.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu